

Nauczyciele dostali podwyżki, ale...

16.09.2020 14:48 Monika Pawlak / BRP

kategoria: **Edukacja i nauka**

6-procentowa podwyżka nauczycielskich pensji oznacza dla samorządów dodatkowe wydatki. W Łodzi do sfinansowania podwyżek tylko do końca tego roku trzeba dołożyć z budżetu miasta 10,5 mln zł. W roku 2021 ta kwota będzie znacznie wyższa. Subwencja oświatowa na rok 2020 jest wyższa, ale i tak nie wystarcza nawet na płace.



6-procentowa podwyżka nauczycielskich pensji oznacza dla samorządów dodatkowe wydatki. Jednak nawet takie podwyżki nie rozwiążą problemów kadrowych łódzkich szkół, fot. Monika Pawlak / UMŁ

- Chcę podkreślić, że nauczyciele powinni zarabiać godnie, to nie podlega dyskusji, ale nie zgadzam się na to, by rząd przerzucił na samorząd obowiązek współfinansowania podwyżek - powiedziała Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wiceprezydent Łodzi. - To rząd kształtuje nauczycielskie pensje, rząd decyduje o podwyżkach, a więc rząd powinien zapewnić środki na ten cel. A nie zapewnia - tylko w tym roku będziemy musieli dopłacić do tych podwyżek ponad 10 milionów.

W maju wiceprezydent Moskwa-Wodnicka skierowała w tej sprawie pismo do Ministerstwa Edukacji apelując o dodatkowe środki finansowe, zwłaszcza, że pandemia koronawirusa znacznie uszczupliła budżet samorządu.

- W odpowiedzi dowiedziałam się, że pieniądze są w wyższej subwencji na ten rok. Owszem, subwencja jest wyższa, ale i wydatki ogółem wzrosły i znów dopłacimy do szeroko rozumianej edukacji ponad 500 milionów złotych - dodała wiceprezydent Łodzi.

Obecna podwyżka oznacza dla nauczyciela o 160-200 zł brutto wyższe wynagrodzenie zasadnicze, które różni się w zależności od stopnia awansu zawodowego i wynosi:

- nauczyciel stażysta dostanie 2 949 zł brutto (2 166 zł netto),
- nauczyciel kontraktowy - 3 043 zł brutto (2 862 zł netto),
- nauczyciel mianowany 3 445 zł brutto (2 516 zł netto)
- nauczyciel dyplomowany - 4 046 zł brutto (2 940 zł netto).

Takie płace nie są żadną zachętą dla młodych, wykształconych ludzi, którzy o wiele więcej zarobią na wolnym rynku niż w edukacji. A w szkołach, szczególnie zawodowych pojawia problem.

- Natychmiast zatrudnię dwóch optyków, trzech fryzjerów i nauczyciela jazdy konnej, czyli specjalistów w konkretnych dziedzinach do nauczania praktycznego, ale potrzebuję także fizyka i nauczyciela przedsiębiorczości - mówi Marcin Józefaciuk, dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła. - Problem jednak nie jest w liczbie etatów, a właśnie w wysokości wynagrodzeń - absolwent fizyki na politechnice szybko znajdzie pracę za dobre pieniądze na wolnym rynku i nie chce pracować w szkole.

Dyrektor Józefaciuk dodał, że problem kadrowy rośnie: przed rokiem była kumulacja roczników, w tym jest pandemia, co przyspiesza decyzję nauczycieli o przejściu na emeryturę.

- Udało mi się „załatać” braki zastępstwami, nadgodzinami, ale jeśli jeden nauczyciel zachoruje, cały misterny plan się rozsypie. Niestety, jeśli pensje znacząco nie wzrosną w kolejnych latach problem będzie narastał - dodał Marcin Józefaciuk.

W 2020 roku subwencja oświatowa dla Łodzi wynosi 709 mln zł a wydatki ogółem to 1,2 mld zł.

Ile Łódź dopłaca do podwyżek dla nauczycieli?

10,5 mln zł - od września do grudnia 2020

Termin wprowadzenia	Wysokość%	Koszt dla Łodzi
Kwiecień 2018	5,35	19,1
Styczeń 2019	5,0	24,4
Wrzesień 2019	9,6	17,5